

16 sierpnia 2017



Pamięć o czynie chłopskim

W Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie odbyły się uroczystości Dnia Czynu

Chłopskiego. Uczestniczył w nich marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

- Módlmy się za zmarłych polskich chłopów - powiedział podczas nabożeństwa kustosz sanktuarium, ksiądz kanonik **Zbigniew Stanios**. - Pokłońmy się tym, którzy bronili polskiej ziemi, zakochali się w niej. Oddajmy im dzisiaj cześć.

Kustosz sanktuarium złożył podziękowania na ręce marszałka Adama Jarubasa i byłego starosty starachowickiego Dariusza Dąbrowskiego. Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli do Golgoty Martyrologii Narodu Polskiego, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

W Panteonie Chłopów Polskich marszałek **Adam Jarubas** złożył wieniec przed tablicami wybitnych Polaków. Dariusz Dąbrowski podziękował za ciepłe słowa skierowane do samorządowców, do niego osobiście. Przypomniwał, że dzieło sanktuarium nie byłoby możliwe, gdyby nie inicjatywa byłego księdza kustosa Czesława Wali i obecnego księdza kustosa. - Miejsce szczególne, szczególna uroczystość, szczególna chwila - podkreślił.

Uroczystości miały charakter religijny, patriotyczny, odbywały w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz w 97. rocznicę bitwy warszawskiej. Do tych tradycji nawiązywał marszałek Adam Jarubas podczas wystąpienia w Panteonie Chłopów Polskich. - To miejsce symboliczne, stoimy teraz przed tablicami wielu wspaniałych Polaków, którzy wywodzili się z chłopskiej niedoli, walczyli w naszym kraju, by odzyskać niepodległość, po drugie - by panowała sprawiedliwość społeczna - podkreślił marszałek.

Adam Jarubas przypomniał słowa wielkiego Polaka, poety Cypriana Kamila Norwida: „*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie, dla darów nieba, tęskno mi Panie*”. Gdy Polski nie było na mapie, to znajdowała się wszędzie tam, gdzie polski chłop uprawiał ziemię, o czym pisał Jan Szczepański. I to właśnie z polskich chłopów wyszło pokolenie działaczy, patriotów, którzy 15 sierpnia 1920 r. nie zawahali się poświęcić życia i zdrowia w obronie polskiej ojczyzny. - Dzisiaj wspominamy wielki sukces polskiego oręża, udział w niej chłopów - powiedział marszałek. - Stoimy w tym miejscu, by pamiętać też o wielkiej ofierze polskich chłopów walczących w szeregach BCh, drugiej co do wielkości formacji podziemnej, polskiej.

Marszałek przypomniał o tym, że Święto Wniebowzięcia Matki Bożej zwane jest w polskiej tradycji Matką Boską Zielną. - I zanosimy dzisiaj w ten dożynkowy czas szczególne podziękowanie za opiekę nad polskimi chłopami - powiedział. - Dzisiaj w wielu miejscach w naszym regionie odbywają się dożynki, wówczas w 1920 r. chłopci nie mogli zająć się dożynkami, tylko rzucali wszystko i ratowali ojczyznę. Pamiętając o tym dziękujemy im, że starają się o to, by nikomu nie zabrakło chleba.

